

MOTYW ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA WIERNYCH Z CHRYSYTEM W Flp 3, 10—11

Według nauki św. Pawła całe życie wierzącego, poczynając od chrztu, jest udziałem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa — udziałem „już teraz” w zmartwychwstaniu do życia łaski, by po paruzji w pełni żyć „z Nim w chwale”.

Pawłowy motyw śmierci i zmartwychwstania wiernego z Chrystusem przewija się przez wiele jego tekstów. W interesujących nas wierszach z 3 rozdziału listu do Filipian (ww. 10—11) motyw ten został wprowadzony przez Apostoła aż dwa razy. Powstaje pytanie, jaki jest cel dwukrotnego wprowadzenia tego motywu w Flp 3, 10—11? Co św. Paweł chce nam powiedzieć, poruszając temat śmierci i zmartwychwstania wiernego z Chrystusem w tekście, którym za chwilę się zajmiemy. Oto interesujące nas wiersze z listu do Filipian (czytamy od w. 8): ⁸ „Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹ i znalazł się w Nim — nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze — ¹⁰ przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach — w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹ dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” (tłum. polskie wg BT).

Przytoczone wiersze są Pawłowym uzasadnieniem jego stwierdzenia (ww. 5—8^a), że najwyższą wartością dla niego od momentu spotkania Chrystusa pod Damaszkiem, wartością przewyższającą pochodzenie, wykształcenie, doskonałość w wypełnianiu Prawa — swoistym „zyskiem” — jest poznanie Jezusa Chrystusa: „i nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa (i Paweł dodaje jedyny raz w swoich pismach) Pana Mojego” (w. 8^a). To poznanie Jezusa Chrystusa określa Paweł przy pomocy motywu śmierci i zmartwychwstania. Czytającego Flp 3, 10—11 uderza zarówno 1) kolejność wymieniania aktów zbawczych Chrystusa (w I-szym wprowadzeniu motywu: najpierw zmartwychwstanie potem śmierć z Chrystusem, w II-gim: śmierć i zmartwychwstanie; taki układ wskazuje na budowę chiastyczną wierszy 10 i 11) jak i 2) sposób wyrażania, użycie innych sformułowań dla podania prawdy o współudziale wiernych w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ponieważ pierwszy raz wprowadzony motyw śmierci i zmartwychwstania dotyczy poznania Jezusa Chrystusa, sposobów tego poznania (co wykażemy), zwrócimy uwagę najpierw na treść samego terminu „poznanie”. Następnie zastanowimy się nad rolą użytego po raz pierwszy w omawianym tekście motywu śmierci i zmartwychwstania

(w. 10^a), dalej nad znaczeniem powtórnie wprowadzonego motywu śmierci i zmartwychwstania (ww. 10^b—11). Podsumowanie postara się wydobyć myśl zawartą w chiastycznie zbudowanym tekście Flp 3, 10—11.

1. ZNACZENIE POJĘCIA „POZNANIE”

Poznanie w NT (*gnonai, gnosis*), w tym u św. Pawła, nie oznacza tylko poznania umysłowego, teoretycznego. Poznanie angażuje wszystkie władze duchowe człowieka; jest i uznaniem osoby poznawanej, i jej afirmacją uczuciową, a nawet ukochaniem, przyłgnięciem do niej z miłością. Poznanie może łączyć się ze zmianą życia (nawrócenie), może pociągnąć pójście za przedmiotem (podmiotem) poznania — jak to było u św. Pawła: „dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa” (Flp 3, 8). Poznanie ma więc charakter osobowy, całościowy i egzystencjonalny¹. Mówiąc o poznaniu Jezusa Chrystusa w Flp 3, 10, św. Paweł podkreśla, że opiera się ono na sprawiedliwości Bożej i wierze w Jezusa Chrystusa — jest więc darem, łaską. Sprawiedliwość Boga pochodzi bowiem *ek Theou* (od Boga) — w. 9, a wiara w Chrystusa (*pistis Christou*) jest łaską (por. Ef 2, 8—9) i zarazem niezbędnym warunkiem otrzymania sprawiedliwości Bożej: „Bóg usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa” (Rz 3, 26). Pawłowi łaska poznania Jezusa Chrystusa została nadana przez samego Jezusa pod Damaszkiem, dlatego Apostoł może mówić o poznaniu „Pana mojego” (Flp 3, 8). Pisząc później do wiernych w Efezie modli się o ten dar dla adresatów, by Bóg udzielił im „ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego (*en epignósei autou* — Ef 1, 17).

Poznanie Chrystusa nie jest jednak darem jednorazowym, ale pogłębiać się musi nieustannie². W 2 Kor 3, 18 Apostoł nazywa je „wpatrywaniem się” w Niego (partic. *katoptrizómenoí* — „wpatrujemy się jak w zwierciadło” może też oznaczać „odbijamy jak w zwierciadło”; do tego drugiego znaczenia nawijemy niżej). Wpatrywanie się w Pana powoduje stopniową przemianę „z jasności w jasność” pociągającą za sobą upodobnienie się do „Jego obrazu”, czyli do Chrystusa, będącego obrazem Boga³. W omawianym Flp 3, 10—11 to poznanie jest środkiem „pozyskania Chrystusa” i „znalezienia się w Nim” (ww. 8—9). Z kontekstu wynika, że wprowadzie św. Paweł „został zdobyty przez Chrystusa Jezusa” pod Damaszkiem (Flp 3, 12),

¹ Por. R. Bultmann, ThWNT 1, 688—719; K. Romaniuk, *List do Rzymian* (Pismo Święte NT, 6. 1), Poznań 1978, 186; 151; M.—J. Lagrange, *Saint Paul. Epître aux Romains*, Paris 1931, 215; J. Stępień, *Teologia Świętego Pawła*, Warszawa 1979, 352.

² Por. R. Bultmann, ThWNT 1, 710.

³ Por. J. Lambrecht, *Transformation in 2 Co 3, 18*, „Biblica” 64 (1983) 243—259.

że „chlubi się” w Nim (Flp 3, 3) gdzie indziej powie o sobie, że „żyje w nim Chrystus” (Ga 2, 20), a o ochrzczonego, że „żyje dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 11), że „przyobłócił się w Chrystusa” (Ga 3, 27), „należy do Chrystusa” (Ga 3, 29), to jednak to „pozostawianie w Chrystusie”, „życie w Nim” podczas eonu doczesnego nie jest jeszcze pełnym uczestnictwem w chwale Pana (Flp 3, 11; por. 1 Tes 4, 17). Sformułowanie „pozyskać Chrystusa” (Flp 3, 8), wyrażone przy użyciu czasownika *kerdainein* nawiązuje do zastosowanego w w. 7 przeciwstawienia: zysk (*kerde*) — strata (*skýbala*) i wskazuje na to, że Pawłowi chodzi o znalezienie w Chrystusie jakby „oparcia wobec Boga na dzień sądu, o osiągnięcie w Nim stanu pełnej sprawiedliwości przed Bogiem⁴. Dlatego też Paweł „pędzi, aby zdobyć” (Flp 3, 12), „ku wyznaczonej mecie” (w. 14), wyteęza siły „ku temu, co przed nim” (w. 13), „ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie” (w. 14). A na innym miejscu powie, że chce umrzeć, by „być z Chrystusem”, bo to „o wiele lepsze” od życia „z Chrystusem” i „dla Chrystusa” na ziemi (por. Flp 1, 23).

Ten proces poznawania Jezusa Chrystusa w życiu doczesnym, o którym mówi św. Paweł w Flp 3, 10, został określony przez Apostoła jako poznanie mocy Chrystusowego zmartwychwstania i współudział w Jego cierpieniach. Można więc powiedzieć, że poznanie Jezusa Chrystusa może dokonywać się dwoma sposobami⁵: (czytamy) *tou gnónai kai ten dýnamin tes anastáseos autou kai koinonían pathemáton autou*. Jest to I-sze wprowadzenie motywu śmierci i zmartwychwstania w omawianym Flp 3, 10—11. W przytoczonym zdaniu dwukrotnie użyty spójnik *kai* nie wprowadza członów równorzędnych poznaniu, lecz wylicza (explicitum post implicitum) sposoby tego poznania: i moc Jego zmartwychwstania, i udział w Jego cierpieniach (zarówno moc Jego zmartwychwstania, jak i udział w Jego cierpieniach; nie tylko moc..., ale i udział...). Można więc Chrystusa poznać przez poznanie mocy Jego zmartwychwstania i przez udział w Jego cierpieniach.

Zastanawiająca jest wymieniona kolejność sposobów poznania: najpierw udział w zmartwychwstaniu, a potem w śmierci Jezusa. Dlaczego najpierw poznanie mocy zmartwychwstania, a potem udział w Jego cierpieniach? Prób wyjaśnienia takiego ujęcia podaje się kilka: np. (1) osobiste doświadczenie Pawła, który spotkał Zmartwychwstałego Chrystusa i umocniony przez Niego podjął trudy apostołowania (por. Dz 9, 3—5. 16), (2) podkreślanie przez Apostoła znaczenia sakramentu chrztu, poprzez który neofita doznaje po raz pierwszy mocy Chrystusowego zmartwychwstania, będąc równocześnie zanurzonym w Jego śmierci (Rz 6, 4); (3) zasada życia chrześcijańskiego,

⁴ Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne...*, 149.

⁵ Por. J. Gnilka, *Der Philipperbrief* (Herders Theologischer Kommentar zum NT, 10. 3), Leipzig 1968, 195—196; A. Jankowski, j.w., 151.

która mówi, że wierny gotów jest podjąć trudy i cierpienia życia, jeśli jest przekonany o prawdzie zmartwychwstania tak Chrystusa, jak i swojego⁶. Wydaje nam się, że porównując i analizując treść wierszy 10 i 11 omawianego Flp 3 można podać jeszcze inne wytłumaczenie takiego ujęcia motywu śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem. Postaramy się to pokazać w podsumowaniu poniższych rozważań.

2. ROLA MOTYWU ŚMIERC I ZMARTWYCHWSTANIA w Flp 3, 10^a

Pierwszym ze sposobów poznania Jezusa Chrystusa jest wg Flp 3, 10^a poznanie „mocy Jego zmartwychwstania”. Moc (*dýnamis*) Jego zmartwychwstania wskazuje przede wszystkim na skutki łączności wiernego z Chrystusem Zmartwychwstałym. Od momentu chrztu, poprzez który wierzący wszedł we wspólnotę z Chrystusem, podczas całego życia doczesnego, doświadcza on „mocy Chrystusowego zmartwychwstania”. W chrzcie „moc Boga, który (Chrystusa) wskrzesił”, przeprowadziła wierzącego ze śmierci grzechu do życia łaski, do nowego życia (Kol 2, 12). Ta moc Boża potem „przeznacznie” oddziałuje na wiernego (Ef 1, 19; por. Kol 1, 29; 2 Kor 13, 3; 1 Tes 1, 5), umacnia go do okazywania cierpliwości i stałości (Kol 1, 11), udoskonala wszelkie „pragnienia dobra” i „czyn (płynący) z wiary” (2 Tes 1, 11). Moc Boża, ta sama, która dokonała Chrystusowego wskrzeszenia, jest także dla wiernego gwarancją wskrzeszenia jego samego: „Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych” (1 Kor 6, 14). Moc, dzięki której Chrystus żyje, zapewnia pełne życie z Nim tym wszystkim, którzy dzielą Jego los: „my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem nas” (2 Kor 13, 4). Poznanie mocy zmartwychwstania Chrystusa, dając życie łaski, przygotowuje do pełni życia „z Panem” — jest więc to poznanie „już teraz” udziałem w Jego zmartwychwstaniu, jest współzmartwychwstaniem z Nim.

Zauważmy jednak, że samo wyrażenie „moc Boga” (*dýnamis Theou*) jest starotestamentalnym określeniem Ducha Jahwe, i że św. Paweł, dawny rabin, posługuje się tym określeniem, gdy mówi o Duchu Świętym⁷. Moc, Duch (podobnie i chwała) są w teologii Apostoła synonimami oznaczającymi tę samą rzeczywistość⁸. Duch Święty, zamieszkujący w wierzących jest mocą Bożą w nich, udzieloną im tak,

⁶ Por. J. Gnówka, *Der Philipperbrief...*, 195—196; A. Jankowski, *Listy Więzienne...*, 151; A. Médebielle, *Épître de la captivité* (La Sainte Bible, 12), Paris 1946, 95.

⁷ Por. F.—X. Durrwell, *La Résurrection de Jésus Mystère du salut*, Le Puy-Paris⁴ 1954) 115—129; A. Jankowski, *Duch Dokonawca*. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego, Katowice 1983, 61.

⁸ Por. A. Jankowski, j.w., 61.

jak dana była Chrystusowi przy Jego zmartwychwstaniu. Apostoł mówi: „jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (1 Kor 6, 19). Duch Święty doprowadzi więc wierzących do tego samego, do czego doprowadził Jezusa, czyli obdarzy ich ciała śmiertelne pełnią życia⁹. Uczyni to swą mocą, która jest mocą Bożą.

Zatem sformułowanie „moc Jego zmartwychwstania” (Flp 3, 10) można uważać za określenie Ducha Świętego — Ducha Jezusa Chrystusa. Poznanie „mocy Chrystusowego zmartwychwstania”, poznawanie tej mocy, jest więc doznawaniem (w sensie także doświadczenia) działania Ducha Świętego, Jego oddziaływania na poszczególnych wiernych i na wspólnotę wierzących, czyli Kościół — jak Ciało Chrystusa. Ten Duch, który potężnie działał w Chrystusie i dzięki któremu Chrystus żyje (2 Kor 13, 4), to Duch Święty, dany wierzącym na chrzcie wraz z nowym życiem (por. Rz 8, 2—17). Za pośrednictwem tego Ducha Chrystus wykonuje w Kościele swoje zbawcze działanie¹⁰. Poznanie „mocy Jego zmartwychwstania”, czyli poznanie działania Ducha Świętego jest więc jednym ze sposobów poznania samego Jezusa Chrystusa (poznania poprzez poznawanie działania Jego Ducha).

Omawiany tekst Flp 3, 10—11 wymienia także drugi sposób poznania Jezusa Chrystusa, mianowicie „udział (*koinonía*) w Jego cierpieniach”. Rzeczownik *koinonía* jest trudny do przetłumaczenia w języku polskim jednym wyrazem. Może on oznaczać duchową łączność (1 Kor 1, 9; 2 Kor 6, 14; Ga 2, 9), dobroczynne udzielanie pomocy (Rz 15, 26; 2 Kor 9, 19, udział czy wspólnotę zarówno w posiadaniu jak i w działaniu (Flp 2, 1)¹¹. Spośród wielu znaczeń, najczęściej oddaje się go słowem „współudział”, w czym zawiera się odcień i udziału w sprawie, i należenia do wspólnoty¹². Udziałem w cierpieniach i śmierci Jezusa jest świadome i w łączności z Chrystusem przyjmowanie i znoszenie trudów życia doczesnego, szczególnie cierpień i chorób. Apostoł mówi: „nosimy nieustannie w naszym ciele konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor 4, 10), „jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor 4, 11). Wprawdzie „konaniem Jezusa”, cierpieniami Chrystusa nazywa św. Paweł

⁹ Por. L. Cerfaux, *Le Christ dans la Théologie de saint Paul* (Lectio Divina 6), Paris 1954⁴, 69.

¹⁰ Por. R. Baulès, *L'Évangile de Dieu*. Commentaire de l'épître aux Romains (Lectio Divina 53), Paris 1968, 203; H. Schlier, *Der Römerbrief* (Herders Theol. Komm. zum NT, 6), Freiburg 1977, 248.

¹¹ Por. F. Hauck, ThWNT 3, 804—810; A. Jankowski, *Listy Wzięenne...*, 73—74.

¹² Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian* (Pismo Święte NT, 7), Poznań 1965, 225; H. Lietzmann, *An die Korinther I—II* (Handbuch zum Neuen Testament, 9), Tübingen 1969, 48.

trudy i uciski apostołskie, jednakże znoszenie przez poszczególnych wiernych cierpień w łączności z Męką Chrystusa jest także ich współudziałem w śmierci Chrystusa — bowiem życie „z Panem” apostoła i życie chrześcijanina są co do istoty tym samym; różnią się jedynie intensywnością. Można więc powiedzieć, że codzienne umiowanie chrześcijan z Chrystusem, aktualizujące dawną śmierć Jezusa, sprawia, że w ich ciałach okazuje się życie Zbawiciela. Współumieranie z Nim pogłębia ich związek z Nim, pogłębia poznanie Jego i wydaje owoce w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół¹³.

W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na podobieństwo sformułowań: *koinonia pathemáton autou* (z omawianego Flp 3, 10^a) i występujących w 1 Kor 10, 16 *koinonia... tou Haimatos, koinonia... tou sómatos* (współudział w Krwi (Chrystusa), współudział w Ciele (Chrystusa), którymi św. Paweł określił w 1 Kor sakrament Eucharystii. Eucharystia jest (por. 1 Kor 11, 24—25) pożywaniem „Ciała za was (wydanego)” i piciem „kielicha we Krwi” Chrystusa. „Ciało moje za was” jest wyrażeniem stwierdzającym, że Jezus ponosi śmierć męczeńską za innych, w ich zastępstwie. Słowa „kielich we Krwi” mówią o oddzieleniu krwi od ciała; stwierdzają także śmierć Jezusa Chrystusa. Eucharystia więc jako udział w Ciele wydanym i Krwi Chrystusa przelanej jest uczestnikiem w śmierci Jezusa. Z drugiej jednak strony, z Pawłowego stwierdzenia „śmierć Pana głosicie” (1 Kor 11, 26) wynika, że Jezus, w którego śmierci wierzący uczestniczą, jest Panem, Chrystusem żyjącym (bo zmartwychwstałym).

Uczestnictwo w Eucharystii jest więc współuczestnictwem w śmierci Pana i jest równocześnie, „już teraz”, udziałem w życiu Pana chwalebnego¹⁴, a głoszenie „śmierci Pana” jest równoczesną proklamacją zmartwychwstania Pańskiego (por. 1 Kor 15, 3 n).

Na podstawie zatem zestawienia wyrażeń: *koinonia pathemáton autou* (Flp 3, 10^a) oraz *koinonia tou Haimatos, Koinonia tou somatos* (1 Kor 10, 16) sądzić można, że św. Paweł, mówiąc o udziale swoim i wiernych w cierpieniach Chrystusa, jako o drugim z wymienionych w Flp 3, 10—11 sposobie poznania Chrystusa, myślał także o Eucharystii¹⁵. Uczestnictwo wiernych w sakramencie Eucharystii, a więc pożywanie Ciała Chrystusa i picie Jego Krwi — współudział w śmierci Jezusa i zarazem w Jego zmartwychwstaniu — jest obok „mocy Jego zmartwychwstania”, obok przejawów działalności Ducha Świętego, drugim (innym) źródłem poznania Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego.

¹³ Por. K. Romaniuk, *Soteriologia Świętego Pawła*, Warszawa 1983, 287.

¹⁴ Por. A. Jankowski, *Duch Święty a Eucharystia. Próba uzasadnienia więzi metodami teologii biblijnej*, AnalCrac 8 (1976) 87—110.

¹⁵ Por. E. J. Jezierska, *Eucharystia — udziałem wiernego w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa*, RBL 1 (1985) 8—15.

3. ZNACZENIE POWTÓRNIIE UŻYTEGO MOTYWU ŚMIERCI I ZMARTWYCHWSTANIA Z CHRYSYTEM (Flp 3, 10^b—11)

Bezpośrednio po wymienieniu dwóch sposobów poznania Jezusa Chrystusa, w którym występowało wykorzystanie motywu śmierci i zmartwychwstania, św. Paweł wyprowadza po raz drugi tenże motyw w słowach: „upodobniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” (Flp 3, 10^b—11). Tekst BT (także BP, Cerfaux) łączy omawiane dwa zdania (ww. 10 i 11) zwrotem „w nadziei”, chcąc w ten sposób oddać „odcień... niepewności, a zarazem świadomego usiłowania i oczekiwania” zawarty w w. 11, zaczynając go: *ei tos*¹⁶. (Joachim Gnilka np. tę niepewność zawartą w treści w. 11 zaznacza znakiem zapytania¹⁷). W odróżnieniu od w. 10^a, gdzie interesujący nas motyw wprowadzony został po raz pierwszy, w w. 10^b—11 wyrażają go inaczej, innymi słowami. Można zatem sądzić, że funkcja motywu śmierci i zmartwychwstania w ww. 10^b—11 jest inna niż w w. 10^a.

Przytoczony wyżej tekst („upodobniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” — Flp 3, 10^b—11) jest charakterystycznym dla św. Pawła jego stwierdzeniem, że wszelkie trudy, cierpienia — także śmierć — znoszone przez wiernego w łączności z Chrystusem dają podstawę nadziei pełnego życia „z Nim”. Pierwszy człon zdania: *symmorfizómenos to thanáto autou* określa uczestnictwo wiernego w śmierci Chrystusa nie rzeczownikiem *koinonía* (współdział), lecz czasownikiem *symmorfizesthai* — hapax legomenon w literaturze biblijnej i pozabiblijnej¹⁸. Czasownik ten jest przykładem stosowanych przez Pawła złożzeń czasowników czy rzeczowników z przedrostkiem *syn*: „współ”, „razem z (kimś, czymś)”. Złożenia takie wyrażają współdziałanie, wspólnotę, zjednoczenie, towarzyszenie, a nawet tożsamość osób. Tłumaczymy np. współcierpieć, współcierpienie, cierpieć razem z (kimś). Zdanie „upodobniamy się” (*symmorfizómenos*) do Jego śmierci” (w. 10^b), mające sens „przyjmujemy postać tożsamą z Jego śmiercią”, powtarza myśl z w. 10^a o współdziałaniu wiernego w cierpieniach Chrystusa, ponadto podkreśla moment przetwarzający współcierpienia, upodobniający do Chrystusa cierpiącego. W życiu doczesnym to „upodobnienie w śmierci” do Chrystusa realizuje się w sposób widzialny i ono jest podstawą wypełnienia Bożych planów: Bożego przeznaczenia” (byśmy się stali) na wzór obrazu Jego Syna” (*symmórfous tes eikonos tou hyiou autou* — Rz 8, 29), przekształcenia naszych ciał przy końcu czasów na „podobne do (Chrystusowego) chwalebego ciała” (Flp 3, 21). W omawianych wierszach 10^b—11 nadzieję na pełne upodobnie-

¹⁶ Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne...*, 153.

¹⁷ Por. J. Gnilka, *Der Philipperbrief...*, ad loc

¹⁸ Por. R. Popowski, *Struktura semantyczna neologizmów w listach świętego Pawła z Tarsu*, Lublin 1978, 49—50.

nie się do Chrystusa św. Paweł wyraża w drugim członie zastosowanego motywu śmierci i zmartwychwstania: „dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych”. Występujący tu czasownik *katantáo*-docho-dzę ma, jak zawsze w Listach Pawłowych, znaczenie przenośne dotyczące osób (por. Ef 4, 13; 1 Kor 10, 11; 14, 36) — w odróżnieniu od Dz, gdzie ma zawsze sens „docierania do jakiejś miejscowości”¹⁹. Dwukrotnie użyty przyimek *ek* mocno podkreśla nadzieję św. Pawła na przyszłe zmartwychwstanie (*he exanástasis he ek nekron*)²⁰. A ponieważ ma ono być wskrzeszeniem ciała ze śmierci, stąd tłumaczenie „pełne zmartwychwstanie”. Św. Paweł zna bowiem zmartwychwstanie duchowe. O neoficie mówi, że „współzmartwychwstał z Chrystusem” (Rz 6, 11; Kol 2, 13; Ef 2, 5), że „przyobłókl się w nowego człowieka” (Kol 3, 10), jest nowym stworzeniem (Ga 6, 15; 2 Kor 5, 17) i jako ontycznie przemieniony w chrzcie ma „już” udział w chwale Chrystusa, jest „posadzony (z Nim) na wyżynach niebieskich” (Ef 2, 6). Równocześnie Apostoł wie, że otrzymane nowe życie, związane z udzieleniem Ducha Świętego, dane jest w załączku, jako „zadatek” dóbr przyszłych (2 Kor 1, 22; Ef 1, 14) i ma być rozwijane przy udziale wierzącego, by osiągnąć pełnię. Wkładem człowieka w proces jego przemiany jest świadome podejmowanie „z Chrystusem” trudów życia, śmierć wszystkiemu, co niezgodne ze stanem przybranego syna Bożego, a także przyjęcie śmierci fizycznej, nawet męczeńskiej.

Można więc powiedzieć, że motyw śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem wprowadzony po raz drugi w Flp 3, 10—11 wskazuje na ścisły związek, jaki zachodzi między upodabnianiem się do Chrystusa przez przyjmowanie i znoszenie cierpień życia doczesnego a uczestnictwem w przyszłej chwale w ciałach zmartwychwstałych²¹. Współcierpienie z Chrystusem w życiu doczesnym jest podstawą nadziei chrześcijańskiej pełnego życia „z Nim” w chwale.

4. PODSUMOWANIE

Na zakończenie należy odpowiedzieć na postawione pytanie, w jakim stosunku do siebie pozostają wiersze 10^a i 10^b—11 (z Flp 3) zawierające motyw śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem. Jaką myśl wyrażają?

Pierwsze wprowadzenie interesującego nas motywu pozwoliło Apostołowi określić dwa sposoby poznania Jezusa Chrystusa, którego Osobą był on zafascynowany. I jak stwierdza św. Paweł, Chrystusa poznać można poprzez (1) przejawy „mocy Jego zmartwychwstania”,

¹⁹ Por. A. Jankowski, *Listy Więzienne...*, 153.

²⁰ Por. J. Gnilka, *Der Philipperbrief...*, 197.

²¹ Por. J. Stępień, *Teologia Świętego Pawła...*, 114; J. Rosłon, *Teologia zbawienia u Pawła i Jana* (Studia Biblijne 1), Warszawa 1978, 114.

a więc w działalności Ducha Świętego. W takim ujęciu poznania Jezusa Chrystusa widziałabym powiązanie omawianego tekstu Flp 3 z 2 Kor 3, 18, gdzie Pawła interesuje przede wszystkim poznanie Pana przez wpatrywanie się w Jego jasność i związane z tym przemienianie się wewnętrzne pod wpływem Ducha Świętego. Jest to rodzaj (biernego) odbioru ze strony człowieka, odbioru działania Ducha Jezusa (kontemplacja, modlitwa, nasłuchiwanie, uległość natchnieniom, a także czytanie Pisma Świętego). Współpraca człowieka z łaską polega tu głównie na jej odbiorze. Skutki takiego poznania Pana oczywiście okazują się w czynach, co wynika z użytego w 2 Kor 3, 18 przez św. Pawła czasownika *katoptrizesthai* (wpatrywać się jak w zwierciadło, a także mającego sens: odbijać jak w zwierciadło)²². Natomiast drugi z wymienionych w Flp 3 sposobów poznania (2) „udział (*koinonia*) w Jego cierpieniach” wskazuje już na zaangażowanie się wierzącego w sprawę Chrystusa przez przyjęcie trudów i utrapień życia doczesnego, a także śmierci. Poznanemu Duchowi Świętemu, Jego natchnieniom przypisałabym zrozumienie przez wiernego sensu cierpień, wszelkich utrapień — jako współudziału w śmierci Chrystusa — a szczególnie zrozumienie wspólnoty z Chrystusem, jak nawiązuje się między wiernym a Panem przez uczestnictwo w Eucharystii.

W porównaniu z poznaniem Chrystusa, o jakim mówi św. Paweł w 2 Kor 3, 18, poznanie (Jezusa Chrystusa), w którym słyszymy w Flp 3, 10—11, polegające na doświadczaniu „mocy Jego zmartwychwstania” i poprzez „udział w Jego cierpieniach” wydaje się być wyrazem rozwoju myśli Pawłowej, rozwoju będącego wynikiem dogłębnego pragnienia Apostoła (i nieustannego jego dążenia do tego), by „być z Panem” (Flp 1, 23) — ponieważ poznanie takie włącza całego człowieka do odbioru łaski i uaktywnia go do współpracy z łaską otrzymaną.

Drugie zastosowanie motywu śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem podkreśla siłę przetwarzającą i kształtującą przyjmowanego i znoszonego cierpienia. Upodobnienie do Chrystusa w Jego śmierci (przez przyjęcie utrapień) — i związane z tym wewnętrzne upodobnienie się do Chrystusa (polegające na nastawieniu się „na Pana”, na Jego Wolę) jest gwarancją wskrzeszenia także ciała; tym samym daje pewność (nadzieję chrześcijańską) pełnego udziału człowieka w chwale Chrystusa jako Pana (2 Kor 4, 17—18).

Jak wspominałam wyżej, zdania omawiane (ww. 10—11) tworzą konstrukcję typu A-B-B-A zwaną chiasmem. W naszym tekście mamy: (A) zmartwychwstanie, (B) udział w cierpieniach, (B) przekształcające cierpienie, (A) udział w pełni życia. Albo inaczej: chwała —

²² Por. C. K. Barrett, *The Second Epistle to the Corinthians* (Harpers New Testament Commentaries), New York 1973, 124; C. Spicq, *Deuxième Épître aux Corinthiens* (La Sainte Bible 11. 2), Paris 1948, 326.

cierpienie — śmierć — chwała. Chiasm występujący w paralelnych zdaniach wierszy 10 i 11 pozwala odczytać myśl następującą: Duch Święty, będący chwałą Pańską i tym samym „mocą zmartwychwstania” Pana, oddziałuje na wiernych (poszczególnych i razem w Kościele). On daje im poznać Jezusa Chrystusa, Jego Wolę i zbawcze Jego plany. Pobudzając ich do przyjęcia cierpień i trudów życia doczesnego w łączności z ofiarą Chrystusa, w szczególny sposób dołączenia się w Ofiarę Eucharystyczną, kształtuje ich na „wzór obrazu Syna” Bożego (Rz 8, 29). W ten sposób urzeczywistnia w nich Boże plany usynowienia, a będąc danym im „zadatkem dziedzictwa” (Ef 1, 14; 2 Kor 1, 22), przygotowuje ich do pełnego powstania z martwych (Rz 8, 11), do współdziałania z Chrystusem w chwale (Rz 8, 17) i współdziedziczenia dóbr niebieskich jako synów przybranych, a „braci” Chrystusa (Rz 8, 30).

Budowa chiastyczna ww. 10—11 tłumaczy dobrze przedstawienie członów motywu śmierci i zmartwychwstania w jego pierwszym wprowadzeniu: najpierw zmartwychwstanie, a potem cierpienie. Taka kolejność pozwala odczytać i wyakcentować rolę Ducha Jezusa w kształtowaniu wierzącego na wzór Chrystusa i w prowadzeniu go do pełni życia.

Zrozumienie przemieniającego poznania Jezusa Chrystusa, poznania prowadzącego do pełni życia „z Nim”, odkrycie sposobów poznania Jezusa, było dla św. Pawła „zyskiem”, wobec którego wszystkie inne wartości stanowiły dla niego „stratę”. Myślę, że to Pawłowe poznanie Jezusa Chrystusa, o którym czytamy w Flp 3, 10—11, poznanie angażujące całego człowieka i włączającego go w akty zbawcze Chrystusa, może być także dla współczesnego wierzącego wartością najwyższą — ponieważ poznanie to prowadzi do pełnego życia „z Panem” w Jego chwale.

Wrocław

S. EWA JÓZEFA JEZIERSKA OSU

Ks. Henryk Lempa

BADANIA NAD APOKALIPSĄ ŚW. JANA WE WSPÓŁCZESNEJ BIBLISTYCE POLSKIEJ (1945—1985)

Apokalipsa św. Jana słusznie uchodzi za „najbardziej tajemniczą i trudną księgę Nowego Testamentu”¹. Fakt ten miał w przeszłości, a także i teraz ma swoje konsekwencje i niewątpliwy wpływ na

¹ A. Jankowski, *Wstęp do Apokalipsy św. Jana*, w: *Pismo święte Nowego Testamentu*, red. M. Wolniewicz, Poznań 1984, 419.